

WŁODZIMIERZ KORSAK

ur. 1928; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Żabia Wola, II wojna światowa
Słowa kluczowe	życie codzienne, majątek Żabia Wola, fotografie rodzinne, fotografia opowiadana

Ciotka Helena Rohlandowa

Kolejna fotografia, wykonana w zakładzie u Hartwiga, jest datowana – 12 lutego 1942 rok, Żabia Wola. To jest ciotka Rohlandowa, siostra stryjeczna wuja Brezy, znaczy męża mojej ciotki. Ciotka miała na imię Helena, z domu Breza, wyszła za Rohlanda. Ona była bardzo apodyktyczna. Ona nie zajmowała się majątkiem, nie prowadziła tego, tylko działalność gospodarczą prowadził administrator, zarządca, a w czasie okupacji Achilles Breza prowadził całość. Ciotka była dosyć surowa, ale jednocześnie i wyrozumiała, no, między innymi wymagane było, że jeśli na obiad ktoś się spóźnił to już do stołu nie siada, mógł pójść do kuchni albo do tak zwanego kredensu, tam, gdzie naczynia były i tam skonsumować obiad. Z chwilą kiedy do obiadu wszyscy siadali to był zwyczaj, że czekali na stojąco, aż ciocia przyjdzie i dopiero jak ciotka siadła to wtedy pozostali mogli usiąść, taki był rygor. Śniadania i kolacje to były w dowolnych godzinach, ale bez udziału cioci.

Ciotka Helena mieszkała w Żabiej Woli do 1944 roku, nie pamiętam dokładnie, w którym miesiącu, czy to był styczeń, czy luty, po ostatnim napadzie partyzantki radzieckiej wyjechała. Wtedy lokaj Wacek zginął przez swoją nieuwagę, przez nieumiejętność obchodzenia się z granatem, i po tym wypadku ciotka zdecydowała i wyjechała do Lublina. No i stamtąd później, już po wyzwoleniu przez Związek Radziecki, przeniosła się pod Poznań do Puszczykowa. Tam zmarła chyba w 1949 roku i tam została pochowana.

Data i miejsce nagrania	2019-08-27, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Transkrypcja	Aleksandra Drewniak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"